

LINIA RADYKALNA pod redakcją jana sowy

Celem LINII RADYKALNEJ jest wprowadzenie do dyskusji na temat społeczeństwa, polityki, ekonomii i kultury głosów marginalizowanych lub pomijanych. Punktem wyjścia dla twórców serii jest światopogląd wolnościowy i perspektywa niezależnego aktywizmu. Interesują nas kwestie istotne dla współczesnej Polski, ale także sprawy o uniwersalnym znaczeniu: laicyzm, nacjonalizm, migracje, ekologia, feminizm, konsumpcja, praca, życie codzienne, przestrzeń publiczna, demokratyzacja i wiele innych. Cechą wyróżniającą przedstawiane autorki i autorów – najnowszych, klasyków, jak i tych „źle obecnych” – jest przede wszystkim radykalne zakwestionowanie obowiązującego *status quo*.

tom 10

michał kozłowski

sprawa spinozy

*esej o władzy
naturze
i wolności*

kraków 2011

jest bliskie jego rozumieniu rządu jako instancji stymulującej produktywność populacji, współbrzmie z tendencją odrzucania prymatu prawa na rzecz sztuki wywoływania skutków. Dzisiejsza władza sama chce widzieć siebie jako oddziałującą na działające podmioty. Zręczny interpretator bez trudu wydobyłby te wątki, aby uczynić ze Spinozy patrona neokapitalistycznej ideologii. Nie tylko ideologii zresztą – znalazłby wiele miejsc fundujących własny dyskurs, odsłaniających właściwe znaczenie rzeczywistych praktyk władzy. Zjawisko „przechwytywania” krytycznej teorii i wprzęganie jej w maszynierię *powers that be* jest ryzykiem, którego nie da się uniknąć. Jeśli krytyka ma się nie opierać na pięknoduchostwie moralnego maksymalizmu, tylko trzymać tak blisko, jak to tylko możliwe, prawdy stosunków społecznych, trzeba zapłacić tę cenę. Z natury rzeczy to właśnie siły panujące, a nie zdominowani, dysponują narzędziami, aby z prawdy czynić właściwy dla siebie użytek. Marks sądził, że aby pokonać kapitalizm, trzeba go zrozumieć lepiej, niż on sam rozumie siebie. Nie wiadomo, czy przeczuwał, że oznacza to także wzbogacenie samowiedzy przeciwnika i tym samym zwiększenie jego mocy. Frankfurcki postulat oddzielenia teorii tradycyjnej i teorii krytycznej nigdy nie doczekał się zadowalającej realizacji, bo też nie mógł się jej doczekać. Do pewnego stopnia wyrażał on naiwną wiarę, że da się wyraźnie oddzielić „naszą” teorię społeczną od „ich” teorii społecznej. Dziś nie stać nas na taką naiwność, podobnie jak nie stać nas na wiarę, że wypowiedzenie prawdy o stosunkach społecznych ma moc ich przekształcania. Przy wszystkich tych zastrzeżeniach Spinoza na dobre i na złe pozostaje filozofem niebezpiecznym. Moment wywrotowy, jakkolwiek rzeczywisty, jest kruchy. Trzeba go pielęgnować, aby nie uległ mocom reprodukcji.

Spis treści

Spinoza i jego wrogowie (*Michał Herer*)

5

CZĘŚĆ I | ETYKA NATURY

Figury Spinozy	25
Z powrotem do natury	34
Różnica metafizyczna	47
Troska o siebie	51
Miłość do Boga	56
Moc a wspólnota	64

CZĘŚĆ II | W STRONĘ POLITYKI

Ojciec założyciel	69
Spinoza i nauki społeczne	77
Władza. Między wielością a imperium	89
Źródła wielości i jej moc	101
Dygresja. Spinoza i kobieta	112
Epilog	122



Sprawa Spinozy nie jest rozprawą ściśle albo wyłącznie teoretyczną. Nie idzie tu jedynie o losy refleksji ontologicznej, o to, na ile możliwa jest dzisiaj neutralna ontologia przewyżająca pokantowski dualizm itd. Dominuje tu raczej punkt widzenia filozofii praktycznej, a ściślej rzecz biorąc: politycznej. Oczywiście, jedno wiąże się nierozdzielnie z drugim – filozofia polityczna wiąże się bezpośrednio z ontologią bytu społecznego. A jednak punkt ciężkości spoczywa właśnie na praktyce, na możliwych praktycznych implikacjach teorii, co niewątpliwie wynika ze spotkania, w osobie autora, dwóch temperamentów: badacza i zaangażowanego publicysty politycznego.

Ze Wstępu Michała Herera

Michał Kozłowski (1974) pracuje w Instytucie filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Współtworzy kwartalnik „Bez Dogmatu”. Związany także z polską edycją miesięcznika „Le Monde Diplomatique”. Zajmuje się teorią podmiotu w kontekście społecznych stosunków dominacji, historycznymi mutacjami kapitalizmu oraz społecznymi aspektami funkcjonowania sztuki.